

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarzeniach należności wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Euzebiusza.
Jutro: Wniebowzięcie NMP.
Pojutrze: Rocha w.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 4 41 zach. 7 27
Jutro: » » 4 43 » 7 25
Pojutrze: » 4 45 » 7 23

10 lat panowania Piusa X.

W tych dniach minęło 10 lat od wyboru ks. kardynała Józefa Sarto na następcę św. Piotra. Dla Kościoła wypór patriarchy weneckiego był prawdziwym błogosławieństwem. Rządy jego dotychczasowe wydały świetne owoce dla chrześcijaństwa i sprawy katolickiej.

Działalność Piusa X odznacza się silnym skupieniem wewnętrznym i sięga we wszystkie dziedziny życia kościelnego. Znane są Jego rozporządzenia o Komunii św. dzieci, o wychowaniu duchowieństwa, o stosunku księży do biskupów, a zwłaszcza o reformie wychowania seminaryjnego we Włoszech, które postawił na poziomie nadzwyczaj wysokim.

Wielką doniosłość ma również walka, podjęta przez Piusa X z modernizmem. Ojciec św. nie zakazuje bynajmniej katolikom uczestnictwa w zdobyciach naukowych ostatniej doby, lecz nakłada im wstrzeżność w ocenie i przyjmowania zmienionych teorii nowoczesnej filozofii.

W polityce zagranicznej jest Pius X stanowczym i nie zna kompromisów. Zerwał z Francją i Portugalią, gdy się okazało, że cała ustępliwość i pobłażliwość jego poprzednika była bezskuteczną. Nie zgodził się także na obsadzenie Niemcem stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej.

Słowem na każdym polu życia chrześcijańskiego występuje Pius X jako reformator, wskazujący strumieniowi dążeń i uczuć ludzkich właściwą, prostą drogę i jedynie zabawcze ujęcie do oceanu wieczności. To też cały świat chrześcijański — a z nim i Polacy, których otacza zawsze ojcowską opieką — odnosi się z miłością i dumą do swego Dostojnego Przedownika, śląc modły do Najwyższego, aby pozwolił Piusowi X jeszcze jak najdłużej sterować łodzią Piotrową.

Na usłudze

»Pruskiego Przyjaciela ludu.«

Jak już swego czasu o tem pisaliśmy, wydawany bywa od 1 kwietnia w drukarni p. Haricha (»Allenst. Zeitung«) gazeta, wydawana na oglupianie braci naszych Mazurów pod tytułem »Pruski Przyjaciel«, a jak ją słusznie szczyeciński »Mazur« przezwał: »Oglupiciel«. Piśmięto to, drukowane po polsku szwabskimi literami, rzuca jadem nienawiści na wszystko co polskie i katolickie. Pisują do niego ewangeliccy pastory, którzy zamiast miłości szerzą nienawiść i podburzają wprost poczciwy nasz lud mazurski przeciw Polakom.

»Oglupiciel« ten cieszy się jednak troskliwą opieką władz, rozdają go wszędzie, a pono nawet w szkołach. Świeżo wykazało się znowu, że rozszerzaniem »Oglupiciela« zajmują się także urzędnicy.

Jak donosi »Mazur«, kasuje w powiecie szczyecińskim pieniądze za »Oglupiciela« sekretarz wydziału powiatowego (Kreisasschusseksretär) Zenthofer w Szczytowie. Ma-

zur« posiada dokument, który dowodzi, że urzędnik zajmuje się przy mowianiem przedplaty za »Oglupiciela«, pisma podburzającego do gwałtów i nienawiści klasowej.

Jest to po prostu rzecz niesłychana! Pismom polskim wytacza się procesy o podburzanie do gwałtów, a tu urzędnik zbiera pieniądze za »Pruskiego Przyjaciela«, który pisze, że z Polakami trzeba walczyć jak na wojnie, jak broń wygląda, wsio jedno — który pisze o Polakach, jako o złodziejach, mordercach, bestyach, gałganach, a nawet pisze o przestępstwach widłami i zastrzeleniu Polaków. Cóż na to pan landrat, coż na to zwierzchność?

Czytelników naszych oraz wszystkich polskich Warmiaków przestrzegamy przed tem brzydactwem, tem więcej, że doniesiono nam z kilku stron, iż »Oglupiciel« i do polskich rodzin na Warmii stara się różnymi sposobami wcisnąć. Na śmiechisko z nim, gdyby się gdzie pokazał!

Pokój tymczasowy na Bałkanie.

Pokój zawarty w środę wieczorem, dn. 6 bm. pomiędzy Rumunią, Serbią, Czarnogorą, Grecją a Bułgarią nie usunął zupełnie dalszych zakłóceń wojennych na Bałkanie, a mianowicie sprawa Adrianopola i Tracji oczekuje ostatecznego załatwienia. Zdaje się na razie, że pomimo grożącego wtargnięcia Turków do południowej Bułgarii, rząd bułgarski rozpuści wojska swoje do domu, o czem doniósł mocarstwom w piśmie osobnem i zarazem oddał im do załatwienia sprawę wyrugowania Turków z Adrianopola.

Turcy oczywiście licząc na niezgodę mocarstw nie bardzo zważa na rady i usiłowania dyplomatyczne ambasadorów mocarstw, by rząd turecki skłonił dla wydania Adrianopola spoczywa w ręku wojska tureckiego, a odpowiedź na żądania ambasadorów mocarstw wygotuje dopiero w poniedziałek.

Podczas rokowań pokojowych w Bukareszcie nie przyszło w czwartek, dn. 7 bm. jeszcze do porozumienia pomiędzy Serbią a Bułgarią w sprawach szkolnych i kościelnych, dotyczących ludności mieszkającej w Macedonii.

Donoszą też, że Rosya i Austrya domagają się rowizji traktatu pokojowego zawartego w Bukareszcie, ze strony mocarstw europejskich. Austryi chodzi o to, aby Bułgarii przyznano Szczyz (Stipie) i Koczane w Macedonii, a Rosya pragnie uzyskać od Greków Kawalę dla Bułgarii.

Wojska rumuńskie zaczynają opuszczać miejscowości zajęte w Bułgarii. Grecy także zarządzili odwrót z okolic przyznanych Bułgarii w Macedonii południowej.

Co tam słyhać w świecie?

— Cesarz Wilhelm przyjął w sobotę w Swinoujściu Bethmanna Hollwega i wysłuchał sprawozdania o położeniu obecnem. Następnie odbył cesarz z kanclerzem podróż automobilem do Ahlbecku. W czasie

podróży cesarz konferował znowu z kanclerzem.

— Reforma wojskowego kodeksu karnego. Uchwalony przez parlament projekt prawa o zmianie wojskowego kodeksu karnego po przyjęciu przez radę związkową i podpisaniu przez cesarza uzyskał moc prawną. Ustawa ta zawiera wiele złagodzeń za bunt w wojsku, wywołany przez lekkomyślność. Dotychczas z tego rodzaju przestępstwa ustawa przepisywała karę co najmniej 10 lat domu karnego obecnie na wypadek okoliczności łagodzących kary takie zniżyć można na 1 rok więzienia.

— Wiadomość o mających nastąpić nowych wywłaszczeniach nie sprawdza się, bo, jak donoszą niejedne błaty polakożercze komisya kolonizacyjna posiada dostateczną ilość ziemi na parcelacyę, gdyż udało jej się nabyć znaczniejsze obszary w drodze kupna z rąk polskich. Donosząc o tem owe błaty wyrażają swoje ubolewanie, »Gezelliger« zaś denuncjuje, że Polacy wykupują majątki niemieckie po przesadnych cenach w okolicach, objętych kolonizacyą.

— Sprawy niemieckie. Cesarz niemiecki bawił w niedzielę w Rostoku, gdzie przyjmował go, między innymi, także grono profesorów tamtejszego uniwersytetu z wicekanclerzem radcą legacyjnym dr. Buchką i rektorem dr. Körnerem na czele. Za urządzone mu owacye podziękował cesarz. Rozkaz gabinetowy cesarza Wilhelma, dotyczący się amnestyi z powodu jubileuszu regencji, został już wykonany. Z amnestyi skorzystało około 24000 osób.

— 300 tys. marek dla lotników niemieckich. Celem zachęcenia lotników niemieckich do dorównania kolegom zagranicznym zarząd »narodowego daru dla lotników« ogłasza konkurs, wyznaczając nagrody w wysokości 300 tys. marek. Do konkursu stanąć wolno tylko lotnikom narodowości niemieckiej na samolotach sporządzonych wraz z motorem w Niemczech. Loty konkursowe mogą odbyć się w czasie od 15 września do 31 października 1913.

— Król grecki pruskim generałem feldmarszałkiem. Cesarz Wilhelm mianował twórcę nowej wielkiej Grecyi, króla Konstantyna, generałem feldmarszałkiem armii niemieckiej, dziękując jej za bohaterstwo i wytrwałość, które to przymioty świadczą chlubnie przed całym światem. Armia grecka jest twórczynią wielkiej Grecyi. Król grecki jest też dumnym ze swojej armii, dzieło jeszcze nie ukończone. Grecya musi być silną, bardzo silną. Król Konstantyn przyrzekł w końcu, że zadaniem jego będzie w tym celu zawsze działać. Wzmocniona silnie Grecya pod względem militarnym, będzie postrachem dla swoich wrogów.

— Cesarz niemiecki a trójprzymierze. Mianowanie przez cesarza niemieckiego króla greckiego Konstantego generałem feldmarszałkiem armii pruskiej, wywołało w tutejszych kołach wojskowych i dyplomatycznych wielkie zdziwienie i niezadowolenie. Mianowanie to jest czemś zupełnie przeciwnem polityce austriackiej. Wydarzyło się to po raz pierwszy od czasów istnienia trójprzymierza, że cesarz niemiecki wystę-

puje jawnie i sprzecznie przeciw interesom Austrii.

— Ogrom zakładów Kruppa. Z powodu zakończenia głośnego procesu zainteresują niezawodnie liczby, dające pogląd na ogrom przedsiębiorstw króla armate Kruppa. Zatrudnionych jest tamże w ogóle 74 248 ludzi. Fabryka stali lanej w Essen z przynależnymi placami w Meppen i Tangerhütte zatrudnia 38 373 osób, kopalnie węgla w Sälzer, Neuack, Hanowerze i Hanibalu 9872, kopalnie rudy żelaznej 4334, huty nadreńskie 980, warsztaty okrętowe w Rotterdam 55, huta Fryderyka Alfreda w Rheinhausen 6700, zakłady stali w Aunen 988, zakłady Gruson w Magdeburgu 4563 i warsztaty »Germania« w Kilonii 5547 osób. W roku ubiegłym zużyto 207 000 tony koks, 5000 ton kruszcu, 18 820 000 metrów kubicznych wody, 17 662 000 metrów kubicznych gazu. Długość kolei żelaznych Kruppa wynosi 150 kilometrów, system telegraficzny obejmuje 100 kilometrów, a obszar gruntowy 2368 hektarów.

— Katastrofa w Swinoujściu. Według nadchodzących ze Swinoujścia sprawozdań liczba ofiar wczorajszej katastrofy dotąd nie zistala się lista urzędowa zatoniętych i uratowanych, która liczbę zaginionych osób podaje na 13. Student Bätt z Krakowa nie znajduje się pomiędzy zatoniętymi, lecz pomiędzy wyratowanymi. Właściwą przyczyną katastrofy był silny wicher, według oświadczenia naczynych świadków jednak niebezpieczeństwo nie było tak wielkie i nieszczęście przepisać należy kierowankowi łodzi, rybakowi Banerowi chociażby już z tego powodu, że gdy się łódź napelniała wodą i chwiać się zaczęła, nie rozdał pomiędzy pasażerów t. zw. komizelek ratunkowych, jakie według przepisów policyjnych znajdować się powinny na pokładzie. Na miejscu wypadku przybył torpedowiec z osobistego polecenia cesarza i nurkowie przeszukują dno morza w poszukiwaniu zwłokami zatoniętych. Dzisiaj w południe wydobyta została z głębi morza łódź. Wewnątrz jej nie znaleziono żadnych trupów. Według ostatnich doniesień zginęło pod czas ostatniej katastrofy na morzu razem

Zbrodnia w Meudon.

(Powieść z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

— Idę po wołu, na folwark Gaillon, około Virclay — odpowiedział.

Lauriot miał na głowie filcowy kapelus, ubrany był w szeroką niebieską bluzkę i białe spodnie wpuśczone w buty, w ręku — zauważyły dobrze obie kobiety — trzymał swój duży kij, zakńczony rzemieciem związanym w grube węzły.

Na folwarku Gaillon sprawdzono, że istotnie Lauriot był tam między czwartą i piątą. Kupił tam wołu, spętał mu lekko nogi i drogą przez las udał się w kierunku Meudon. Odtąd zaczynała się tajemnica.

Okolo godziny siódmej dwaj chłopcy z Ermitage de Villebon widzieli rzeźnika na wzgórku w lesie, prowadzącego wołu na postrońku. Obok niego szła Karolina... Po nieważ Karolina była najpiękniejszą z całej wioski dziewczyną, chłopcy dobrze ją znali i pomylić się nie mogli. Zresztą Karolina ukłoniła im się nawet. Rzeźnik zaś był jakiś zaambarasowany, ale potem zaśmiał się do nich swoim grubym śmiechem i wskazując na olbrzymiego wołu rzekł:

— Co? To porządna sztuka!... Dobrze z niego będzie mięso.

Chłopcy z Ermitage dość długo patrzyli za nim. Śmieli się, bo zabawną wydała się im ta trójka: Karolina Lauriot i woł. Zwierzę szło ciężko obok rzeźnika z głową zwieszoną to utykając w pętlach, to rzucając się gwałtownie chcąc wydostać się na swobodę. Jeśli to miała być schadzka miłośna, to była ona co najmniej śmieszna...

Co się dalej działo, nikt nie wiedział. W jakich okolicznościach popełnione zostało morderstwo i co było przyczyną? To było tajemnica.

Komisarz nie zadowolnił się zeznaniami

16 osób. Bardzo wiele osób wydobyto. Po między utrpionymi znajduje się także pewien kupiec o nazwisku polskim. Nazywa się Maksymilian Marszałewski.

— Szkoły wyższe w państwie niemieckim. Liczba ogólna szkół wyższa w państwie niemieckim przedstawia się według ostatnich danych statystycznych, jak następuje: Rząd utrzymuje 327 gimnazyów, 7 progimnazyów, 51 gimnazyów realnych, 10 realnych progimnazyów, 14 wyższych szkół realnych i 43 szkoły realne. Gminy utrzymują 146 gimnazyów, 30 progimnazyów, 158 realnych gimnazyów, 47 realnych progimnazyów, 114 wyższych szkół realnych i 216 szkół realnych. Przez państwo i gminy jednocześnie utrzymywane były dotąd 22 gimnazy, 3 progimnazy, 11 realnych gimnazyów, 5 realnych progimnazyów, 26 wyższych szkół realnych i 45 szkół realnych. Przez inne czynniki utrzymywanych było 29 gimnazyów, 41 progimnazyów, 3 realne gimnazy, 1 realne progimnazyum, 13 wyższych szkół realnych i 107 szkół realnych.

— Persya. Ze stolicy Persyi Teheranu donoszą o krwawych walkach ulicznych, jakie się tam toczyły przez cały czwartej pomiędzy Bachtjarami czyli t. zw. kozakami perskimi a szwedzko perską policją i zandarmeryą. Pod wieczór Bachtjariowie ostatecznie zostali pokonani i przyjęli warunki oficerów zandarmeryi. Broń im odebrano. Po stronie oddziału rządowego zabitych zostało 8 zandarmów, a rany odniosło 10 osób. Straty Bachtjariów są bardzo wielkie.

— Z Hiszpanii. Strejk generalny. W prowincyi hiszpańskiej Katalonia już od kilku dni — jak pisaliśmy — ujawnia się ruch strejkowy, który przybiera wielkie rozmiary. Strejkuje już 30 tysięcy robotników, a związek robotniczy ogłasza urządwo rozpoczęcie strejku ogólnego na dziś. Kilku przywódców organizacji robotniczych aresztowano. Rząd zamierza ogłosić stan oblężenia nad głównym miastem Barceloną. Robotnicy żądają pracy 10 godzinnej i podwyższenia zarobków o 10 proc.

garbuska i jej matki. Badania swoje posunął dalej. Dowiedział się, że Karola istotnie kokietowała Lauriota; że ten ze swej strony był bardzo zazdrosny o nią i raz w chwili uniesienia powiedział do parobczaków z Meudon, że gdyby Karola zapomniała o nim i wyszła za innego, zabiłby najprzód ją, potem siebie.

Możliwym więc było, że w przystępie szła Lauriot uderzył kochankę. A ponieważ był niezwykle silny, uderzył zapewne tak gwałtownie, że zabił ją na miejscu.

Sędzia śledczy, roztrząsając całą tę sprawę z wielką uwagą, usiłował dociec, co Lauriot robił od chwili gdy go widziano w lasku Meudon do godziny jedenastej, czyli do chwili, gdy, jak mówiła Dyoniza, powrócił do domu. Lauriot nie był jeszcze o to pytany. Bezwątpienia tę kwestyę wyjaśni on w tem będzie szukał obrony. Co zaszło? Prawdopodobnie scena zazdrości, myślał sędzia. Kochankowie pokłócili się może i Lauriot uderzył Karolinę kijem, który trzymał w ręku. Dziewczyna została zabita na miejscu. Wówczas Lauriot, przerażony, uwiadomił matkę, opowiedział jej wszystko i prosił o radę. Albo może nic nie chciał powiedzieć. Oczekiwał dopóki noc nie zapadnie. Przeniósł ciało do rzeźni, aby się upewnić, czy dziewczyna istotnie nie żyje, potem przekonawszy się o strasznej prawdzie, przeląkł się... okropność zbrodni odebrała mu przytomność... chciał ukryć trupa i zaciągnął go do lasu schował wreszcie w stogu...

Od tych pierwszych faktów, wykazanych przez świadków od kwestyi odnoszącej się do czasu pomiędzy ósmą i jedenastą, rozpoczęło się śledztwo.

Pan de Valtemare zapytał:

— Poszedłeś do Virclay po wołu przybyłeś na folwark Gaillon o piątej; w poł godziny po tem zabrawszy wołu, wracałeś, czy tak?

Sprawy polskie.

— Medal Poniatowskiego. Komitet ku uczczeniu setnej rocznicy księcia Józefa Poniatowskiego uchwalił wydać pamiątkowy medal. Projekt na medal przygotowuje już p. Konstanty Laszczka, prof. krak. Akad. sztuk pięknych. Z powodu ograniczonej liczby egzemplarzy tego medalu zamierzają go nabyć zechcą już teraz zgłaszać zamówienia pod adresem p. Eugeniusza Kalinowskiego, skarbnika komitetu Kraków, ul. Krzywa, l. 3.) Ceny medalu są następujące: złoty 500 kor., srebrny 30 kor., brązowy 10 kor. Na koszt przesyłki i opakowania należy dołączyć 1 kor. Rozsyłka medalu nastąpi po wykonaniu w październiku b. r.

— Dola polskich redaktorów. Opuścił więzienie redaktor »Dziennika Bydgoskiego« pan Grzesiewicz, w którym znajdował się 3 miesiące za obrazę ks. wikaryusza Aeltermanna i 4 tygodnie za redaktora Bodera z Koronowa. Pan Grzesiewicz musi iść jeszcze do więzienia na miesiąc za obrazę księcia w Nakle i na 4 tygodnie za obrazę niemieckiego dozoru kościelnego w Bydgoszczy.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dycezya. Kanoniczna instytucja ks. prcb. Weihsla na probostwo w Olsztynie i ks. prob. Kiszporskiego na probostwo w Orzechowie odbyła się 12go sierpnia. Tegoz dnia mianowany został ks. dziekan Romahn z Reszla kanonikiem honorowem. — 17go sierpnia wyjedzie najprzew ks. biskup na konferencyą biskupów do Fuld.

Rzym. W tych dniach, bo 17go b. m. obchodzić będzie kardynał Mariano Rampolla, sekretarz stanu Ojca św. 70 letnią rocznicę swych urodzin. Kardynał Rampolla jest bardzo wybitną i znaną osobistością w świecie politycznym. Urodził się 17go sierpnia 1843 roku w Polizzi na wyspie Sycylii. W roku 1887 został kardynałem, a wkrótce potem sekretarzem stanu i politycznym doradcą zmarłego Papieża Leona XIII. Po

— Tak, panie.

— Między siódmą a ósmą byłeś w Ermitage?

— Tak, panie sędzio.

— Byłeś nie sam...

— Przyznaję. Karola czekała na mnie.

Naznaczyłem jej schadzke przed wyjściem z domu.

— W jakim celu?...

— Bo chciałem ją widzieć, rozmawiać z nią, pozostać z nią sam na sam przez kilka minut... kochałem ją... czyż pan nie wie? I ona kochała mnie również...

— Karolina wyszła z jatki o szóstej i poszła w stronę dworca. Twoja matka i siostra sądziły, że wróciła do Paryza. Po cóż co kłamstwo? Jżeliście się kochali, jeżeli mieliście się pobrać, po co otaczałeś się taką tajemnicą?... W jakim celu?... Karolina żyła z wami... mogłeś ją widzieć przez dzień cały, ciągle...

— Tak, widziałem... ale nie rozmawiałem z nią...

— Dlaczego? — zapytał sędzia.

Lauriot zawahał się. Nagle twarz jego sposepniała i dwie zmarszczki zarysowały się na czole. Zdawało się, że zbudziło się w nim bolesne wspomnienie i odnowiło jakieś dotkliwie rany. Ale należało odpowiedzieć i Lauriot wyjął:

— To z przyczyny matki, która wszelkimi siłami opierała się temu małżeństwu. Pilnowała nas i dlatego, pojmuje pan, musiałem uciekać się do podstępów, aby móc zobaczyć na chwilę Karolę, w sekrecie, zdala od niej...

— Dlaczegoż matka nie zyczyła sobie tego związku?

Lauriot zamyślił się i odparł:

— Nie wiem, panie.

Pan de Valtemare nie nalegał i zapytał jeszcze:

— O której godzinie rozstałeś się z Karolą?

Śmierci jego miał największe widoki zostania Papieżem, lecz w ostatniej chwili wybór został udaremniiony wskutek protestu, jaki przeciw jego wyborowi złożył cesarz austriacki przez usta kardynała Puzyry, arcybiskupa krakowskiego. Również i przy obecnym Papieżu jest kardynał Ramolla jego politycznym doradcą.

— **Biuro Rady Narodowej** w Poznaniu znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Biuro jest otwarte od godz. 11. do 1. i od godz. 4. do 5.

Dr. F. Schroeder, kierownik biura.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 13 go sierpnia 1913.

— Jak już donosiliśmy odbywały się tu od niedzieli do wtorku wyścigi aeroplanowe, w których brało udział ogółem 10 statków nadpowietrznych. Lotnicy, przeważnie oficerowie przybyli częściowo z Królewca, częściowo z Wystruci tu dotąd i wylądowali na placu pod Dajtkami, gdzie zebrало się mnóstwo ciekawych tego widowiska. Nie obyło się także bez nieszczęścia. Jeden z oficerów podczas wylądowania przymusowego w drodze z Olsztyna do Wystruci złamał sobie rękę. — Gorszy los natomiast spotkał statek napowietrzny „Allensteine”, na który to swego czasu w Olsztynie i w obwodzie rege cji Niemcy składali, aby go podarować nowej 20tej armii. Statek ten w drodze z Olsztyna do Wystruci w skutek defektu lądować musiał na otwartym polu, a spadając pętrzaskał się na drobne kawałki. Olsztynacy więc nie mieli szczęścia ze swym „flugceugiem”. We wtorek odbyło się na zakończenie wyścigów rzucanie bomb z latawców na oznaczone poprzednio miejsce placu. Cały ten festyn latawcowy nie udał się zanadto, a to głównie dla mglistego a potem burzliwego powietrza.

— Książk kanonik Taschner przeniesie się na kanonikat fromborski w początku września. Nowy proboszcz olsztyński ks. Weichsel przybędzie na stałe do Olsztyna w połowie września.

— Kawa staniała. Ceny za kawę w ostatnich dniach spadły znacznie na wszystkich targach terminowych. Powodem spadku cen za kawę jest położenie gospodarce w Brazylii, zmuszające plantatorów kawy do sprzedaży zapasów i zbiorów za wszelką cenę.

— Odszkodowanie dla ławników i przysięgłych. Ostatni numer „Reichsgesetzblattu” zawiera ustawę o odszkodowaniu dla ławników i przysięgłych. Ławnicy i przysięgli otrzymywać będą w przyszłości 5 marek dyet i dodatek 3 marek do noclegu, prócz tego odszkodowanie za podróż w kwocie 6 fen. za każdy rozpoczęty kilometr na kole, kolejce lub statku wodnym, a 20 fen. przy innej komunikacji (wozy itp.). W specjalnych wypadkach zostaną zwrócone i wyższe wydatki na podróż (automobil). Odszkodowanie za podróż otrzyma też i ten ławnik i przysięgły, który podczas sesji sądowej zmuszony był przejechać się do domu. To odszkodowanie nie śmie jednak przekroczyć sumy, którą ławnik lub przysięgły otrzymałby, gdyby pozostał na miejscu sesji.

Z Wąrnii i Prus Wschodnich.

* **Biskupiec.** W niedzielę 10 bm. obchodziliśmy tu doroczny odpust Przemienia Pańskiego, przy licznym udziale ludu z parafii i okolicy. Kazanie niemieckie wygłosił ks. Grziński z Kobutt, polskie ks. kapelan Rosenau z Biskupca. Wielka liczba wiernych przystąpiła do Sakramentów św.

* **Jedwabno.** Dziesięcioletni syn gospodarza Jedamskiego dostał się ręką w manę, gdy młodszy brat jego suwał dyszlem, przez co zmiażdżył mu cztery palce lewej ręki.

* **Morąg.** Pod stacją Grossbestendorf wykoleiły się w niedzielę po południu 2 ostatnie wagony pociągu osonowego, wychodzącego z Olsztyna po południu o 3.20 do

Malborka. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł. Komunikację utrzymywano przez pociągi pomocnicze.

* **Ostród.** Kupiec pan Kretzmann sprzedał swoją 300 morgową posiadłość za 78 000 m. gospodarzowi p. Grombuschowi z Ostródy.

* **Szczytno.** Samobójstwo popełnił tu kapitalista Henryk Fahlmann zadawszy sobie ciężką ranę nożem w serce. F. liczył lat 90, a parę dni przedtem oświadczył do pewnego człowieka, iż życie mu się sprzyrzyło i pragnie zakończyć.

* **Mikołajki.** Z więzienia sądowego w Rynie zbiegli dwaj przestępcy nazwiskiem Ludigkeit i Ewert.

* **Królewiec.** Na jednym z cmentarzy tutejszych wykopano na rozkaz prokuratury kilkanaście trupów dzieci. Zachodzi bowiem podejrzenie, że padły one ofiarą tzw. fabrykantki aniołków. Dzieci te zmarły przed 4 do 6 tygodniami. Znosi się na wielki skandal. Nazwisko morderczyni, właścicielki prywatnego zakładu akuszerskiego, trzymane jest dotychczas w tajemnicy. Obdukcya zwłok 4 dzieci potwierdziła podobno w zupełności podejrzenie.

* **Pilawa.** Z biedy i troski o wychowanie swej rodziny zaszrzelił się tu w niedzielę w nocy 52-letni fotograf Henryk Lücke.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Pr. Frydląd.** Zagłodził się 40-letni parobek Albert Redies, zatrudniony u posiadziciela dóbr Panknina w Łękach. Bedakowi skradł ktoś 10 mrk. Od tego czasu R. znikł nagle. Po kilku dniach znaleziono go w stodole, umierającego z głodu. Mało jest nadziei utrzymania go przy życiu.

* **Z powiatu brodnickiego.** Potwierdza się wiadomość o zaprzepaszczeniu tymczasowego majątku Sosna przez dotychczasowego właściciela Kranza. K. tomaczy się, że ziemia kiepska a on za dużo zapłacił. Są to zwykle wykręty sprzedawczyków. Nazwisko Kranza należy na wie czyste czasy do czarnej księgi. — W powiecie brodnickim krąży nowe wieści groźne. Oto trzech właścicieli Polaków zamierza sprzedać posiadłości swe w ręce niemieckie. Chodzi tu o 400, 500 i tysiąc morgowe majątki, leżące niedaleko Brodnicy. Wzywamy usilnie odnośnie czynniki w powiecie brodnickim, by starały się o uratowanie zagrożonych posiadłości.

* **Sztum.** Posiedzicielowi N. z P. doniesiono, że po polu jego błąka się dzik i wielkie wyrządza szkody. N. ucieszył się niezmiernie, gdyż odyajec stanowi dla strzelca niezwykłą wartość. Wieczorem udał się na pole; radość jego była wielka, gdy ujrzał pasącego się dzikaka. Nie namyślając się długo wystrzelił i celnym strzałem powalił dzikaka na ziemię. Niezwykle ucieszony zbliżył się do swej zdobyczy; ku wielkiemu zdziwieniu swemu zastał on jednak nie dzikę, lecz zastrzeloną swinie ze swego chlewa.

* **Malbork.** W piątek wieczorem zerwał się znowu most pontonowy. W nocy musiano zaalarmować straż pożarną, aby zapobiedz spłynięciu łodzi. Przyczyną wypadku była tratwa, która uderzyła o most i rozerwała kilka pontonów. Szkodę wprawdzie jako tako naprawiono, lecz most jakiś czas zamknięty będzie dla ruchu wozowego. Wysoki poziom wody utrudnia ogromnie prace reparacyjne.

* **Swiecie.** Ogień wybuchł w piątek rano w posiadłości p. Rózyckiego, prawdopodobnie skutkiem krótkiego spięcia przewodów elektrycznych przy młócearni. W okamgnieniu zajęły się stogi stocła i śpichlerz, a silny wiatr przemiósł płomienie na chlew i stajnię. Straż pożarna i ludzie dominielni zdołali uratować wszystkie świnię, konie, krowy i martwy inwentarz. Zapobieżono także przeniesieniu się ognia na sąsiednie budynki. Bardzo znaczne straty pokrywa zabezpieczenie.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Inowrocław.** Pod Mątłami wskoczył do Noteci w zamiarze samobójczym 18-

letnia służąca Leda Retz z Inowrocławia. Ludzie widzieli wprawdzie, jak się rzuciła do wody, lecz wszelką pomoc okazała się spóźnioną. Cało samobójczyi wydobyto nazajutrz. Przypuszczają, że powodem samobójstwa były obawy przed skutkami stosunku miłosnego.

* **Przechlewo.** Z narażeniem własnego życia wyratował od utonięcia mechanik Bobres parobka służącego u gospodarza Hoffnanna.

* **Pleszew.** Znaleziono nieżywą w mieszkaniu, w sobotę 2 b. m., robotnicę Antoninę Baler z Czermina. Mąż jej Franciszek oświadczył, że umarła wskutek kurporacji a zwłaszcza większą ranę na czole, obłożono aresztem. O ciec zmarłej oskarża zięcia o zabójstwo swej żony.

Rozmaitości.

Tunel podmorski między Francją a Anglią. Z powodu projektu budowy tunelu pod kanałem morskim la Manche dzielącym Anglię od Francji, obliczono, że koszt budowy tunelu wynosiliby 320 milionów. „Times” donosi, że nie jest też wykluczona możliwość budowy mostu, którego koszt wyniosłby 440 milionów, i który byłby pod wieloma względami praktyczniejszy. Przyszłości wojskowej natury istniejące jeszcze do niedawna, dziś nie mogą być brane w rachubę, gdyż Francja przestała być uważaną za dziedzicznego wroga Anglii a zatem rozwój lotnictwa zmienił w zupełności całą postać rzeczy.

Śmierć pułkownika lotnika. Najdzielniejszy z angielskich lotników wojskowych pułkownik Cady, wziął się dzisiaj z pasażerem na polu wzlotów w Aldershorst do próbnego lotu i spadł ze znacznej wysokości. Pułkownik zabił się na miejscu pasazer odniósł ciężkie rany.

Aresztowanie oficerów niemieckich. Na polu ćwiczeń pod Sedanem rozpoznanych zostało trzech cyklistów niemieckich, z których jeden jest pułkownikiem, a dwaj pozostali oficerami armii niemieckiej. Ponieważ powstało podejrzenie, że śledzili przebieg ćwiczeń wojskowych, przeto spisano protokół i osadzono ich narazie we więzieniu.

Wypadek na jeziorze. Dwaj słynni tenorzy, Sturmfeld z Lipska i Slezak z Wiednia przedsięwzięli przejazdkę łódką po burzliwym jeziorze Petersee. Wskutek wichru łódka się przewróciła i obydwaj tenorzy wpadli do wody. Slezak jako dobry pływak zdołał się uratować, podczas gdy Sturmfeld utonął.


Śmierć z powodu letargu. W Gehrden zapadł na letarg przed 14 dniami pomocnik leśniczego i mimo usiłowań lekarzy nie mógł być docucony. Wczoraj skonstatowano, że życie w nim ustalo. Lekarze stoją wobec nowej zagadki.

W 36 dniach naokoło świata. Pawien dziennikarz amerykański zdobył rekord co do szybkości podróży naokoło świata. Redaktor „Evening Sun” Henryk Mears złożył się, że w przeciągu 35 dni i 22 godzin odbędzie podróż naokoło świata. Dnia 22 czerwca opuścił Nowy Jork, a wczoraj przybył do Seattle w stanie waszyngtońskim pod odbyciu podróży na około świata. Dnia 6 sierpnia przybył on do Nowego Jorku i wygra zakład zdobywając równocześnie rekord co do szybkości objechania całej kuli ziemskiej.

Sprzedaj drzewa.

— W piątek, 15go sierpnia przed południem o 9:ej w Olsztynie w restaurcyi „Kaisergarten” drzewo na opał i gałęzie z obwodu W. enduga.

— W poniedziałek, 18go sierpnia przed południem o 9:ej w Stawigudzie drzewo na pożytki i opał ze wszystkich obwodów.

 **Składajmy oszczędności w Banku Ludowym w Olsztynie.**

Robotnika

z szarwarkiem poszukuje od sw. Marcina

Maćkowiak,

gospodarz w Szomwałdzie (Schönwalde p. Klaukendorf.)

Moją posiadłość

18 mórg dobrej roli, budynek pod dachówką, przy dworcu kolejowym jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

Józef Dorsch II

w Legajnach

Poszukuję natychmiast

gospodyni

(w młodszym wieku) oraz

zgrabną pokojówkę

przy wysokiej pensji.

„Majętność Rychnowo“ (Schloss Reichenau Opr).

Moją posiadłość

91 mórg dobrej roli, dwukośne łąki torf chce zaraz w całości lub w parcelach sprzedać.

Jan Zarzinecki,

w Graskach (Graskau Gr. Puden stacya Marcinkowo.

Posiadłość

36 mórg roli w tem łąki, budynek pod dachówką i chałupa dla ogrodników z całym inwentarzem mam natychmiast z wolnej ręki na sprzed. z.

Józef Jaworowski,

w Pokrzywach (Friedrichstätt p. Neu Bartelsdorf)

Obuwie

róznego gatunku oraz stare buty do zniw i na rolę poleca w wielkim wyborze.

A. Schönwald,

mistrz szewski w Wartemborku.

Tamże mogą się zgłosić od 1go października

2 uczeni w naukę szewstwa

Baczność! Tanie!

Mocne obuwie męzkie

z lakową kapą parę 7,50 m.

Mocne obuwie damskie

z lakową kapą parę 5,50 m.

dalej polecam

płyty gramofonowe, pocztówki, papiery, cygary, papierozy itd. itd.

A. Bedek,

w Wartemborku.

Książeczki

jubileuszowe

przez OO. Franciszkanów polskie i niemieckie poleca

Księgarnia „Gaz.Olsz.“

Mutterkorn

(Czarne zyto) kupuje i płacę najwyższe ceny.

Minerva-Drogerie

Berthold Milde,

ulica Górna 12.

Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwale wykonane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych cenach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warmiński dom wysyłkowy

Kundt, Langgasse 6.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Poszukuje od 1go października

2 młodszych silnych żonatyh kuczerów

za wysokim mytem i wolnym pomieszkaniem, orsz opale i kartofli do sadzenia.

P. Hallmann,

cegielnia w Wartemborku.

Makę thomasza

Sternmarke

Kajnit

jako i inne wszelkie

szfuczne nawozy

pod gwarancją na wysoki procent wartości poleca tanio

B. Schwarz

w Wartemborku.

Na podarki weselne

polecam mój wielki skład **Obrazów** dużych i małych, **figur**, ampułek, **krzyży** pod szkłem i dębowych w bardzo pięknym wykonaniu, **lehtarze** w różnych wielkościach i gatunkach **książki do nabożeństwa** takowe także do nowożeńców w najlepszych oprawkach, Medaliki, krzyżyki śmiertelne, prawdziwe woskowe **świece** złote i białe, świece luksusowe, **szkaplerze** i różne inne dewocyonalnie w wielkim wyborze i po tanich cenach.

J. Quednau, Olsztyn.

Ulica tylna kościelna (Hinterkirchensstrasse) Nr 50.

Collegium Marianum

księży Pallottynów

przyjmuje **chłopców** od 12 do 14 r., którzy pragną zostać misjonarzami dla braci naszyh na obczyźnie przebywających. Rok szkolny rozpocznie się 2 września. Zgłoszenia należy podawać najpóźniej do 1go sierpnia na adres:

Ks. Alojzy Majewski

Wadowice Koplec.

Galicya.

Parcelacya

w czwartek dnia 14 sierpnia 1913 począwszy od godz. 10 przed południem sprzedawać będę w Hotelu Dworcowym w Biesalu (Bisesalen) moje gospodarstwo dawniej p. Watrzyńskiego w Biesalu 180 mórg dobrej pszennej i żytniej ziemi z dobremi łąkami całkiem żn wem i kompletnym inwentarzem w całości lub dowolnych parcelach 3 domy są i zabudowania gospodarcze, więc da się podzielić choć na 3 gospodarstwa, pod bardzo korzystnymi warunkami. Pieniędzy potrzeba ćwierć ceny kupna, reszta może zostać na długie lata na hipotecę. Biesal ma własny dworzec i tylko 3 klm. od kościoła katolickiego Gietrzwałdu. Okolica jest zupełnie polska. Zgłoszenia przyjmuje

Fr. Rezmer,

Wuttienen.

Moją posiadłość

14 mórg roli przy wsi z całym zniwem i żywem i martwym inwentarzem chce z powodu choroby natychmiast sprzedać.

Michał Kuscha

w Kalbornie.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą **tabakę do zażywania** sprzedaję teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina (obok p. Schoeneberga). Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Dziewczyna

do drukarni, z miasta, 14 do 15 lat stara, zgłosić się może natychmiast w drukarni »Gazety Olsztyńskiej.« — Umiejąca czytać po polsku otrzyma pierwszeństwo.

Moją posiadłość składającą się z 38 mórg średniej ziemi, 4 mórg łąki i torf, 3 kilometry od stacyi kolejowej chce zaraz sprzedać.

Józef Wólki,
w Prolach (Prohlen p. Wips).

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. **Inowrocław**, Bank ludowy E. G. b. b. H., Hohensalza.
2. **Pakość**, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
3. **Gdańsk**, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
4. **Gniezno**, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. b. H., Gnesen.



Polecam
mój bogato zaopatrzony

skład trumien

drewnianych i metalowych oraz wszelkich przyborów pogrzebowych i wypraw dla niebożczyków.

Ceny bardzo przystępne.

J. Hermanowski

Olsztyn, ulica Olsztyńska 26
Telefon Nr. 107

Skład z mieszkaniem

w którym od 40 lat znajduje się dobrze idący **skład maki i towarów** jest od zaraz lub później do wydzierżawienia.

Mannfrost,

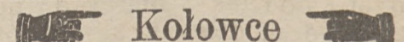
w Wartemborku.

Serwetki

papierowe w pięknym wykonaniu i wzorach, bardzo praktyczne przy ucztach weselnych poleca w wielkim wyborze

ekspedycya

„Gazety Olsztyńskiej“.



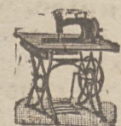
Kołowce
w wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki chód po tanich cenach

Spezialrad od 48 m.

węże od 1.85 m., mantle 2 m., pumpy 95 fen., pedały 1.95 m.



Maszyny do szycia najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stepnowania zdadne od 55 m. począwszy.

Reperacye szybko i tanio.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.